



# KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK  
30  
WRZEŚNIA  
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 189 (13734)

Cena 1 Lt

Jest nadzieja, że w listopadzie w Sejnach stanie pomnik ich kapłana

## Wizyta u Baranauskasa

Już od miesiąca na terenie Pracowni Rzeźby Monumentalnej stoi pomnik Antanasa Baranauskasa. Uroczyste odsłonięcie pomnika ma odbyć się w Sejnach, prawdopodobnie, 26 listopada, w rocznicę śmierci biskupa i poety. Pomnik stanie na placu przy Katedrze.

Wczoraj pani Eufemia Teichmann, ambasador RP w Wilnie spotkała się z autorem pomnika, rzeźbiarzem Gediminasem Jakubonisem. Na spotkaniu był także obecny Arūnas Bekšta, minister kultury RL.

Pani ambasador obejrzała dzieło rzeźbiarza. Autor zapoznał Jej Ekscelencję z projektem ustawienia pomnika w Sejnach oraz z historią jego powstania. Pani ambasador z kolei z uśmiechem zauważyła, że Antanas Baranauskas wygląda "niezwykle młodzieńczo".

Pomysł ustawienia pomnika Antanasa Baranauskasa w Sejnach należy do litewskiej społeczności tego miasta. Rząd Litwy podjął się do sfinansowania pracy rzeźbiarza, natomiast władze Sejn zobowiązały się do przygotowania miejsca, na którym ma stanąć pomnik. "No cóż, ja swoją pracę wykonałam na czas - pomnik jest gotów, problem polega na tym, że nie ma go gdzie ustawić, bo miejsca przy Katedrze jeszcze nie przygotowano. Mam jednak nadzieję, że do 26 listopada wszystkie prace przygotowawcze zostaną zakończone i odsłonięcie pomnika odbędzie się zgodnie z planem. Chociaż, o ile mi wiadomo, na razie nie rozpoczęto żadnych prac na tym placu, ponieważ na razie nie zostały wydzielone na to środki pieniężne" - powiedział Gediminas Jakubonis w rozmowie z "Kurierem".

Pani ambasador obiecała rzeźbiarzowi, że wystosuje list do burmistrza Sejn, w którym zwróci się z prośbą o jak najszybsze rozwiązanie zaistniałego problemu.

Sabina Kozłowska



Wybitny rzeźbiarz litewski zapoznał panią ambasador i ministra ze swoim dziełem. Przeczytał też napis, który pierścieniem otacza pomnik - "Antanas Baranauskas, Seinu viskupas; Antoni Baranowski, biskup Sejneński". Polski napis "spogłąda" w stronę miasta, natomiast litewski - w stronę Puńska" - poinformował Gediminas Jakubonis  
Fot. Marian Paluszkiwicz

Rodzice pierwszaków z Podbrodzkiej Szkoły - Internatu szukają w Sejmie zrozumienia

## Moje dziecko, kto o nim decyduje?

Kończąc do wszystkich drzwi, piszą listy, prośby, aby ich najwyklicznie, tak prozaicznie żądanie było wysłuchane. Aby ich dzieci (pierwszacy) uczyli się w tej szkole, do której rodzice złożyli podania. Tym bardziej, że w wielu przypadkach, tu też uczęszczają ich starsze dzieci.

Wczoraj rodzice pierwszaków z wyżej wymienionej szkoły przybyli do Sejmu, gdzie ich przyjął przewodniczący Sejmowego Komitetu do Spraw Nauki, Kultury i Oświaty Žibartas Jackūnas. W rozmowie uczestniczyli również

poseł na Sejm Jan Mincewicz. Napisaliśmy powyżej, "pierwszaków" ze Szkoły-Internatu, a przecież tej właśnie klasy tu nie ma. Od tego też zaczęli rodzice. Mówili o niezrozumiałych dla nich wielu rzeczach, a w pierwszą kolej, dlaczego dopiero wraz z dniem 1 września dowiedzieli się, że w bieżącym roku szkolnym, nie będzie tu pierwszej klasy. Tak, w tajemnicy, przed nimi i pedagogami, zadecydowała pani dyrektor szkoły - internatu. Do kogo należy moje dziecko? - pytali. Czy dlatego, że wielu z nas jest bezrobot-

nych, biednych, nie należy z nami się liczyć? Czy nasze dzieci trzeba stąd przenieść do szkoły, odległej o kilka kilometrów, budzić wcześniej niż uczące się tu na miejscu? Czy muszą drzeć o to, jak zimą dziecko będzie pokonywać oblodzone tory kolejowe. Chociaż na jednym z zebrań usłyszeli taką oto wypowiedź pani dyrektor, że "teraz się troszcza, a w domu nie mogą zapewnić normalnych warunków". Nie mogą, ale z przyczyn w wielu wypadkach od nich niezależnych.

(Dokończenie na str. 2)

## W numerze:

### Społeczeństwo

„Moje Leniny” - to film o interesującym wątku pseudohistorycznym, który miał wielki wpływ na historię. Film opowiada, jak talent dyplomatyczny i zdolności organizacyjne Estończyka oraz niemieckie pieniądze pomogły utworzyć partii komunistycznej drogę do władzy w Rosji.



str. 4

### Gazeta Harcerska

Po wakacyjnej przerwie ponownie mamy „Gazetę Harcerską”. Młodzi znowu będą mogli znaleźć w niej mnóstwo ciekawych rzeczy na różne tematy. Będą tu mogli sami zabrać głos na łamach: podzielić się wrażeniami, przeczytać przegodą, wymienić poglądy.



str. 5-8

### Świat

Minister spraw zagranicznych Rosji Igor Iwanow zadeklarował, że jego kraj jest gotowy do dialogu politycznego z Czechami, jeśli jej przywódca wyrzekną się przemoicy i wydadzą Moskwie liderów „terrorystów”.



str. 9

### Sport

16 drużyn ubiegających się o piłkarski Puchar Europy osiągnęło półmetek rozgrywek grupowych w pierwszej rundzie.

str. 10

## Rezygnujemy z "czasu Andrikiene"

Litwa wraca do drugiej strefy czasowej (czas Greenwiche plus dwie godziny) i od 31 października znowu będzie żyła według "starego" czasu.

Wczoraj taką decyzję podjął rząd, więc w ostatnią niedzielę października br. mieszkańcy naszego kraju nie będą potrzebowali przesuwać wskazówek zegara o godzinę wstecz, jak to tradycyjnie czyniono, gdy przechodzono na czas zimowy.

Rząd postanowił zrezygnować z tzw. "czasu Andrikiene", uwzględniając wyniki sondaży przeprowadzonego przez Centrum Badań Opinii Publicznej "Vilmorus", podczas którego okazało się, że popierania reforma czasowa, jakiej dokonał rząd, była nie do przyjęcia dla większości mieszkańców Litwy, więc chętnie oni ponownie powrócą do

drugiej strefy czasowej. Prócz tego, obecnie spodziewane jest, że lepiej będzie wykorzystany jasny okres doby i zmniejszą się negatywne zjawiska, jakie zaistniały, gdy byliśmy w pierwszej strefie czasowej.

Przewiduje się, że początek pracy instytucji nie ulegnie zmianie, dlatego dodatkowe środki będą potrzebne wyłącznie do uzgodnienia rozkładów w transporcie.

W przyszłości rząd zamierza rozważyć propozycję zrezygnowania również z dodatkowej godziny czasu letniego, jak to już uczyniła Estonia. (ELTA)



UAB "Klion" Birbynų 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



# DEBICA



## Kalejdoskop aktualności

### Polska nabyła akcje

Polski koncern ubezpieczeniowy "Polskie Towarzystwo Reasekuracyjne S.A." nabył 49,9 proc. akcji litewskiej spółki ubezpieczeniowej "Preventa".

Polski inwestor zakupił prawie całą nową emisję akcji wartości 10 mln litów, za którą zapłacił 9,6 mln litów (2,4 mln USD).

Blisko 42 proc. akcji "Preventy" będzie posiadała szwajcarska firma "New Europe Insurance Ventures", do której przed ostatnią emisją należało 48,8 proc. akcji.

### Niekorzystny biznes

Rząd zamierza zastawić akcje "Lietuvos telekomas" bankom zagranicznym, pisze "Respublika". Obecnie państwo rozporządza jeszcze 35,2 proc. akcji spółki telekomunikacyjnej.

Rząd otrzymał już i rozważa oferty Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOR) w sprawie zastawienia mu akcji za pożyczki w wysokości kilkuset milionów USD na rekonstrukcję "Mażeikių nafta".

"Lietuvos telekomas" obecnie należy do najcenniejszych i najzyskowniejszych firm kraju. Zdaniem ekspertów, Litwie byłoby niekorzystne zastawienie akcji, których wartość ciągle rośnie.

### Propozycje eks-premiera

Posel na Sejm, eks-premier Gediminas Vagnorius proponuje, aby nie zmniejszać środków budżetowych, przeznaczonych na finansowanie programu mieszkaniowego. Wzywa on, aby w precyzyjnym obecnie budżecie państwowym pozostawić przewidywane w nim poprzednio na ten cel 11,4 mln litów.

Eks-premier prognozował, że w przeciwnym razie ten niezwykle ważny problem społeczny w tym roku nie będzie realizowany. Środki brakujące na finansowanie programu mieszkaniowego można byłoby zaoszczędzić, jego zdaniem, zmniejszając o 7 mln litów finansowanie budżetowe na inwestycje kapitałowe państwowych instytucji administracyjnych (na wydatki nadzwyczajne).

### Nowy attache

Ze stanowiska litewskiego attache obrony w Danii zostaje odwołany pułkownik Jonas Gečas. Na tym stanowisku zastąpi go major Evaldas Stakaitis, który dotychczas pracował w sztabie obrony.

W Danii J. Gečas pozostanie do 12 października, a po powrocie na Litwę obejmie stanowisko komendanta Związku Strzelców.

### Negocjacje z Białorusią

Komisja ds. rozliczeń z Białorusią za energię elektryczną w nowym składzie, której przewodniczy doradca premiera Gediminas Rainys, wczoraj w Grodnie nadal wywierała presję na koncern "Biele-nergo" i przedstawicieli tego kraju, aby jak najszybciej zmniejszono zadłużenie Litwie.

Obecnie Ignaliskis EA nie dostarcza energii elektrycznej na Białoruś, a sprzedaje jej sąsiadom nie będzie wznowiona dopóty, dopóki nie rozliczą się z "Lietuvos energija".

Problem rozliczeń, gdy zbliża się sezon grzewczy, staje się coraz aktualniejszy dla obu stron. Białorusi bowiem może zabraknąć energii, natomiast litewski system energetyczny, prócz zadłużeń, ponosi wielkie straty z powodu małego obciążenia.

### Szwedzi chcą nam pomóc

Szwedzka firma energetyczna "Vattenfall" potwierdziła swe długoterminowe zainteresowanie rozwijaniem działalności w krajach bałtyckich.

"Vattenfall" pragnęłyby uczestniczyć w programach restrukturyzacji i przywrócić przedsiębiorstwa "Lietuvos energija".

W rozmowie z premierem Rolandasem Pakšasem oświadczył to prezydent i główny administrator "Vattenfall" Carl Erik Nyquist.

### 50 mln USD pożyczki

Wczoraj rząd postanowił udzielić spółce "Mażeikių nafta" pożyczki w wysokości 50 mln USD.

Pożyczka na okres 7 lat zostanie udzielona na 10 proc. rocznie, biorąc środki z pożyczek otrzymanych na imię państwa.

W innej uchwale rząd również zaaprobował, aby "Mażeikių nafta" pożyczyla od Litewskiego Banku Oszczędności 9 mln USD na 13 proc. rocznie, zastawiając 80 mln litów środków, znajdujących się na rachunkach "Mażeikių nafta" w Banku Oszczędności.

### Nowy dyrektor teatru

Wczoraj rząd odwołał reżysera Rimasa Tuminasa ze stanowiska dyrektora generalnego Litewskiego Narodowego Teatru Dramatycznego.

Nowym kierownikiem teatru został mianowany kompozytor Faustas Latenas, który kierował tym teatrem cztery lata temu.

Nowy kierownik teatru F. Latenas pracował w teatrze "Lėlė", Wileńskim Teatrze Małym, dwa lata temu był wiceministrem kultury, od roku zaś 1997 pracował w rządzie jako konsultant państwowy do spraw kultury. (BNS, ELTA)

### Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonej apartamentów  
Sala konferencyjna  
Parking strzeżony  
Łączność: telefon, faks, internet  
Śniadanie  
Visa, EC/MC, Globus



HOTEL ARS VIVA

Tel./faks 370 2 752495  
E-mail: arsviva@post.omnitel.net  
Liburto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: http://www.omnitel.net/arsviva

"Właśnie w czasie takich nieoficjalnych spotkań, w sielskiej atmosferze, nie zaś podczas uroczystych i "napuszonych" imprez, może dojść do pozytywnych efektów"

## Spotkanie przedsiębiorców

We wtorek w siedzibie Wileńskich i Niemieckich Przedsiębiorców odbyło się spotkanie członków Klubu z przedsiębiorcami z Litewsko-Niemieckiego Klubu.

Alicja Munkiewicz, prezes WKP, w rozmowie z "Kurierem" powiedziała, że Klub jednocy przedsiębiorstwa, których działalność handlowa jest związana z Polską. "Wspieramy się wzajemnie, możemy ręczyć za członków naszego Klubu" - oznajmiła pani prezes. Dodała też, że spotkanie zostało zorganizowane w celu nawiązania kontaktów handlowych między przedsiębiorcami z obu klubów.

Ina Dagytė, wiceprezes Klubu Litewskich i Niemieckich Przedsiębiorców zaznaczyła, że takie spotkanie jest także swoistym nawiązaniem kontaktów przedsiębiorców z K L I N P z ambasadą RP w Wilnie. "Moim zdaniem, przedsiębiorcy z naszego Klubu nie powinni utrzymywać kontakty wyłącznie z niemiecką ambasadą, podobnie jak przedsiębiorcy z WKP - z polską. Takie spotkania także służą rozszerzeniu kontaktów krajowych przedsiębiorców z placówkami dyplomatycznymi innych



Spotkaniu przewodniczyła pani Jolanta Rydzewska

Fot. Marian Paluszkiwicz

państw" - powiedziała wiceprezes.

Obecna na spotkaniu Jolanta Rydzewska, radca handlowy ambasady RP w Wilnie, w rozmowie z "Kurierem", zaznaczyła, że takie spotkania są dla uczestników swoistym bodźcem do nawiązania nowych kontaktów handlowych. "Właśnie w czasie takich nieoficjalnych spotkań, w sielskiej atmosf-

rze, nie zaś podczas uroczystych i "napuszonych" imprez, moim zdaniem, może dojść do pozytywnych efektów" - oznajmiła Jolanta Rydzewska.

W czasie spotkania przedsiębiorcy i goście wysłuchali argentyńskich tango w wykonaniu kwintetu harmonistów z Litewskiej Akademii Muzycznej. S.K.

## Porozumienia w sprawie gmachu szkolnego w Rudominie nie osiągnięto

### Każdy o swoim

Wczoraj w sejmowym Komitecie Oświaty, Nauki i Kultury odbyło się spotkanie kierownictwa samorządu, podkreślając, że do będącego na ewidencji samorządu lokalu dużo już zainwestowano środków, gdyż mieszkańcy Rudominy złożyli 200 podań do polskiego przedszkola. Gmach ten służyłby dobrym celem. Powiat zaś, reprezentowany przez dyrektora departamentu oświaty administracji powiatu Jonasa Vasiliauska oraz Danguolė Sabienė z Ministerstwa

Mer rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė, przedstawiając racje samorządu, podkreśliła, że do będącego na ewidencji samorządu lokalu dużo już zainwestowano środków, gdyż mieszkańcy Rudominy złożyli 200 podań do polskiego przedszkola. Gmach ten służyłby dobrym celem. Powiat zaś, reprezentowany przez dyrektora departamentu oświaty administracji powiatu Jonasa Vasiliauska oraz Danguolė Sabienė z Ministerstwa

Oświaty i Nauki uważają, że szkole litewskiej w Rudominie jest ciasno i ten gmach może być wykorzystany dla grup przygotowawczych powiatowej szkoły litewskiej.

W rozmowie wzięli udział posłowie Jan Mincewicz oraz Jan Sienkiewicz. Pani Janušauskienė uważa, że nie doszli do porozumienia, gdyż przedstawiciele powiatu nie chcieli usłyszeć swoich oponentów, prawnych właścicieli gmachu. K.A.

## Ważne obiekty wolnej strefy

Tworzone na Litwie wolne strefy gospodarcze (WSG) zostały uznane za projekty ekonomiczne wagi państwowej. Postanowił to rząd na wczorajszym posiedzeniu.

Jak powiedział wiceminister gospodarki Gediminas Miškinis, zaczyna już działać Kłajpedzka WSG. Spodziewane jest, że w tym roku podejmie działanie również Kowieńska WSG, prócz tego rozważany jest też wariant "małej" Szawelskiej WSG. Uznanie WSG za obiekty szczególnej wagi w istocie potrzebne było do zabrania ziemi na ich potrzeby. Zgodnie z nowym artykułem ustawy o ziemi, przyjętym w lipcu br., udzielono prawa wykupienia ziemi na potrzeby społeczne od prywatnych właścicieli ziemi, jak też rozwiązania przed ustalonym terminem umowy o dzierżawę ziemi państwowej. (BNS)

## Moje dziecko, kto o nim decyduje?

(Dokończenie ze str. 1)

To prawda, ich dzieci są biedne, gorzej ubrane, ale czy dlatego mają być traktowane inaczej? Dlaczego mają mieć warunki gorsze (wcześniejsze wstawanie, niebezpieczna droga, późniejszy obiad, docinki dzieci z miejskiej szkoły), w związku z tym przeniesieniem? Dlaczego z ich zdaniem, wola - uczenia się w Podbrodzkiej Szkole-Internacie - pani dyrektor nie chce się liczyć. Wręcz odwrotnie, zaczęła ich zastraszac, zmuszać do podpisów, że ich dzieciom będzie dobrze w 1 Szkole Średniej. Mówiła, że o ile nie złożą takich podpisów, niech w ogóle stąd zabierają swe dzieci. Zrozpaczeni zaczęli kłotać do wszystkich instancji.

Žibartas Jackūnas, który notabene wiosną, gdy tylko rozpoczęła się mowa o reorganizacji szkoły, odwiedził te placówki. Wtedy powiedział, że skoro już dojdzie do reorganizacji, trzeba tu zostawić klasy młodsze, nie burzyć od razu wszystkiego. Po rozmowie z rodzicami obiecał, że w najbliższym czasie jeszcze raz odwiedzi Podbrodzie, by jak najstoszej i najlepiej dla dzieci, rodziców i pedagogów, rozwiązać ten mocno nabrzmiały problem. H.G.

Autoserwis  
"LITGARAF"  
samochodów i mikrobusów

- diagnostyka komputerowa
- zbieżność kół
- naprawa podwozia
- montaż kół
- wyważanie kół
- regulowanie reflektorów
- naprawa instalacji elektrycznej
- spawanie
- wymiana smarów
- montaż systemów ochronnych i zamków centralnych
- montaż audioaparatury

Savanorių pr. 178, Vilnius,  
tel./faks 65 30 45, 31 16 70

## "GINTARAS"

HOTEL - RESTAURACJA



**Cena doby hotelowej:**  
pokój jednoosobowy - 64 Lt,  
pokój dwuosobowy - 95 Lt,  
jenoosobowy luks - 130 Lt,  
dwuosobowy luks - 189 Lt,  
dwupokojowy luks - 239 Lt,  
trypokojowy apartament - 299 Lt.  
W cenę wchodzi śniadanie.  
Śniadanie - 7 Lt.  
Obiadokolacje od 12 do 20 Lt.  
Dla grup są stosowane bardzo duże zniżki.

(Zam. 322)

Żle dzieje się z budżetem, z walutą - jest niedobrze

## "Odwiązując się" od USD

"Rynek finansowy funkcjonuje gorzej i od pewnej chwili Zarząd Walutowy już dzisiaj jest przyczyną pogłębiania się kryzysu" - powiedział podczas wczorajszej konferencji prasowej w sejmie centrysta Kęstutis Glaveckas.

### Kryzys walutowy

K. Glaveckas scharakteryzował obecną sytuację finansową kraju jako niejasną i wprawdzie złą. Oświadczył on, iż w podobnej sytuacji powstaje groźba wybuchu kryzysu walutowego. Zdaniem profesora Glaveckasa, za sześć miesięcy br. rezerwy walutowe zmalały o prawie pół miliarda litów, natomiast w chwili obecnej zbliżyły się do krytycznej granicy - 1 mld 100 mln litów.

Deficyt skosonolidowanego budżetu stanowi obecnie, zdaniem Glaveckasa, 4,6% wewnętrznego produktu brutto. "Rynek finansowy

funkcjonuje gorzej i od pewnej chwili Zarząd Walutowy już jest przyczyną pogłębiania się kryzysu". Jedynym zbawiennym wyjściem z takiej sytuacji członek sejmowej frakcji Partii Centrum widzi w "odwiązaniu waluty".

### Oświata - w ślady "Sodry"

Zdaniem parlamentarzysty, Litwa znajduje się w siodłach kryzysu infrastruktury społecznej, co naocześnie udowadnia sytuacja "Sodry". Kolejnymi "ofiarami" mogą zostać nie zreformowane ochrona zdrowia, oświata.

Również i budżet kraju, zdaniem Glaveckasa, nie wygląda najlepiej. Planowane zmniejszenie budżetu o 450 mln litów - to stanowiło za mało. "Budżet należało zmniejszyć o dużo więcej i uczynić to znacznie wcześniej" - twierdził K. Glaveckas.

### Chadecy wesprą prośbę Butkewičiusa

Związek chrześcijańskich demokratów poprze prośbę o ulaskawienie, skierowaną do prezydenta Adamkusa przez skazanego za próbę oszustwa na szerszą skalę parlamentarzystę Audriusa Butkewičiusa.

O takiej decyzji poinformował podczas wczorajszej konferencji prasowej w sejmie lider tej partii parlamentarzysty Kazys Bobelis. Zdaniem Bobelisa, chadecy nie uważają, iż więziony prawie dwa lata członek sejmu stanowi zagrożenie dla państwa litewskiego. K. Bobelis powiedział, iż parlamentarzysta A. Butkewičius zwrócił się do Związku chrześcijańskich demokratów z prośbą o pośredniczenie w rozpatrzeniu jego podania do prezydenta Litwy.

Paweł Kobak

W wodociągi należy zainwestować jeszcze 1 mld litów

## Będziemy pić lepszą wodę

Wilno, jak zresztą wiele innych miast Litwy, nie może się jeszcze poszczycić dobrą pitną wodą. W jednej dzielnicy jest ona bardziej czysta, w innej mniej. Specjaliści są zdania, że na jakość pitnej wody nie możemy jeszcze narzekać. Nie oznacza to jednak, że można spocząć na laurach.

Wczoraj spółka "Vilniaus vandenys" zapoznawała właśnie pracowników samorządu i dziennikarzy z wdrażanymi w stolicy przedsięwzięciami celem polepszenia jakości wody pitnej.

Również wczoraj mer Wilna Juozas Imbrasas odrzucił symboliczny zawór dla usunięcia tlenku z wody pitnej. Zebranych zapoznano też z rekonstrukcją w Parku Bernardyńskim oraz zainstalowaniem ciśnieniowych filtrów do usuwania żelaza i magnezu. Tegoż dnia po południu otwarto stację trzeciego ujęcia odnowionej wody linii wodociągowej Antowile - Wirszuliszki. Mer miasta otwierając symboliczny zawór puścił wodę pitną ze stacji drugiego stopnia w Antowilach do stacji trzeciego stopnia w Wirszuliszkach. Woda na Wirszuliszki popłynęła oczyszczona pokrytą od wewnątrz powłoką antykorozyjną wodociągową magistralną linią o średnicy 900 mm.

Wileńscy specjaliści twierdzą, że Starówka już od nowego roku będzie miała czystą wodę pitną. Aby mieszkańcy całej stolicy mogli pić rzeczywiście czystą wodę, w oczyszczalni należy zainwestować jeszcze 1 mld litów. Prawdopodobnie dopiero po 10 latach będziemy się mogli delectować czystą i smaczną wodą.

Julitta Tryk

## Gość z Luksemburga

Wczoraj w godzinach popołudniowych na Litwę przybyła minister spraw zagranicznych i handlu Luksemburga Lydie Polfer.

Podczas dzisiejszych oficjalnych spotkań minister będzie rozmawiała z premierem Litwy Rolandem Paksasem, wicepremierem spraw zagranicznych

Algimantasem Rimkūnasm.

W czasie spotkań zostaną omówione kwestie rozszerzenia Unii Europejskiej i przygotowania Litwy do negocjacji w sprawie wstąpienia do UE, jak też możliwości rozwijania stosunków gospodarczych Litwy i Luksemburga. (BNS)

W Filharmonii Narodowej

## Smutny koniec roku

Ponieważ obcina się środki z budżetu na utrzymanie placówek kultury, więc i Filharmonia Narodowa nie stanowi wyjątku. A ponieważ spadło to na wszystkie w końcu roku, więc trudnym było rozłożyć je jako racjonalnej wydatki i ciężca odbyły się na programach ostatnich miesięcy.

Pocieszający jest fakt, że wielu naszych solistów i orkiestr występowało w br. poza granicami kraju: Narodowa Orkiestra Symfoniczna (dyr. Juozas Domarkas) występowała w Niemczech, Orkiestra Kameralna Sauliusa Sondeckisa grała w tym roku aż pięć razy w Japonii, tam też występowała mezzosopran Inesa Linaburgytė itp.

Otwarcie sezonu w FN w tym roku znacznie się opóźniło z powodu Konkursu im. M. K. Čiurlionisa. Niemniej wczoraj odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor Gintautas Kėvišas zaanonsował rozpoczęcie koncertów, na okres od 3 października do 31 grudnia.

Zgodnie ze słowami dyrekto-

ra, w br. będzie sporo koncertów tematycznych, jubileuszowych, recitali wybitnych muzyków. Już 3 października zostanie zainaugurowany cykl „Koncerty rodzinne”, podczas których rodzice i dzieci zapoznają się z różnymi instrumentami. Koncert poprowadzi popularny muzykolog Viktoras Gerulaitis.

6 października w sali FN wystąpi skrzypek Raimondas Butvilas, który obecnie pracuje w Wenezueli. Towarzyszyć mu będzie pianistka z Moskwy Ksenija Knorre. Wykonają oni utwory Beethovena, Brahmsa, Prokofiewa.

9 października rozpocznie się sezon koncertów symfonicznych. Na pierwszym koncercie wystąpi Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna (dyr. Juozas Domarkas), Kowieński Chór Państwowy (dyr. Petras Bingelis), soliści Petras Geniušas, Regina Maciūtė, Inesa Linaburgytė, Audrius Robežius i Vladimiras Prudnikovas. Pod sklepianiami FN zabrzmi Poemat symfoniczny „Prometeusz” A. Skria-

bina i IX Symfonia L. van Beethovena.

12 października rozpocznie się cykl „Bzmią organy filharmonii”. Usłyszymy organistkę Gabiję Narušytę i saksofonistę Pranciškusa Narušisa. Wykonają oni utwory Bacha, Buxtehude, Straussa, Bozza, Regera i A.

13 października - pierwszy gość zza granicy - sopranistka z Niemiec Maacha Deubner. Akompaniować jej będzie pianista - Andrius Vasiliauskas.

15 października - koncert utworów I. Strawinskiego i A. Berga w wykonaniu Raimunda Katiuliusa, Algirdasa Budrysa, Douglasa Williama Waltera (perkusja, USA) oraz Siergieja Okruszko (fortepian).

16 października pierwszy jubileuszowy koncert poświęcony 80 rocznicy urodzin znakomitego litewskiego kompozytora Eduardasa Balsysa. Następnego dnia - koncert Orkiestry Kameralnej Sauliusa Sondeckisa, którego program zostanie ogłoszony później.

Barbara Znajdzilowska



**KURPELĖ**

VILNIUS:  
Laisvės pr. 77-501  
tel. faks. (8-22) 30 41 89.

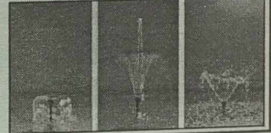
KAUNAS:  
Savanorių pr. 271-217  
tel. (8-27) 70 47 00,  
faks. (8-27) 71 09 64.

KLAIPĖDA:  
Dubysos 31,  
tel. (8-26) 34 46 21,  
faks. (8-26) 34 46 20.

(Zam.347)

URZĄDZENIA DO  
BASENÓW

URZĄDZENIA DO  
FONTANN



## MAKIETUJEMY I DRUKUJEMY:

- foldery
- blankiety firmowe
- plakaty
- afisze
- prospekty reklamowe
- etykiety
- nalepki
- itp. produkcja poligraficzna

**CENTRUM WYDAWNICZE**

Ul. Pylimo 8/2-9, Vilnius  
Tel.: 62 75 71

Tel./fax 62 50 94 E-mail lc@iti.lt

## Kronika policyjna

Departament Policji MSW RL podaje: 28 września br. w kraju zanotowano 206 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 7 obrażeń ciała, 1 gwałt, 22 chuligańskie ekscesy, 6 rabunków, 4 oszustwa, 165 kradzieży. Skradziono 15 samochodów, znaleziono 13.

Zanotowano 7 wypadków drogowych i 5 pożarów. Znaleziono zwłoki 4 osób. Zatrzymano 32 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Zabójstwo

27 września o godz. 6.40 w Klaipėdzie na ul. Mogiliovo znaleziono zwłoki A. G. (ur. 1966 r.) z obrażeniami twarzą. Ekspertyza wykazała, że zgon nastąpił na skutek urazów głowy i twarzą. 28 bm. policja zatrzymała podejrzane go A. K. (ur. 1975 r.).

### Zatrzymano amatorów "golfów"

Policja kryminalna w Telszach zatrzymała na 2 miesiące Ričardasa Lukošiusa (ur. 1971 r.) i Rimasa Navickisa (ur. 1965 r.), którzy są podejrzewani o kradzież 5 samochodów w wgf w rej. telszewskim, 5 - w rejonie plungiańskim. Złodziejce

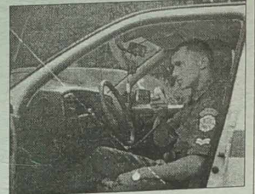
"specjalizowali się" nawet w wybieraniu silników - z 10 uprowadzonych aut - 9 pracowało na paliwie dieslowym. Prawie wszystkie golfy były skradzione na rynkach. Navickas był już trzykrotnie sądzony, jego współnik był dotąd niekarany.

### Ukrasć z Sejmu

28 września z szatni Sejmu RL na al. Giedymina w Wilnie skradziono płaszcz gł. doradcy parlamentu Lotwy A. J. Straty - 600 litów.

### Rabunki

28 września około godz. 12 w lesie w Santoryszkach 3 młodzi ludzie pobili E. B. (ur. 1986 r.) i odebrali plecak.



28 września do kowieńskiego komisariatu policji Dainava zgłosił się ob. Ukrainy I. S. (ur. 1966 r.) i zawiadomił, że około godz. 1.30 w hotelu "Preksta" pobili go 2 osoby. Napastnicy cudzoziemca związali i odebrali klucze od pokoju hotelowego. Gdy poszkodowany się uwolnił, zauważył, że z pokoju zrabowano 400 USD, 200 litów, telefon komórkowy, dokumenty i inne rzeczy. Straty - 4.000 litów.

Przygotowała Irena Bakunowicz

## Protestują związki zawodowe

Litewskie Zjednoczenie Związków Zawodowych domaga się, aby rząd anulował swą uchwałę, zgodnie z którą od następnego roku byłyby zmniejszone dopłaty dla pracujących w szkodliwych warunkach.

Parę tygodni temu rząd znolizował uchwałę "O ocenie higienicznej miejsc pracy", zmieniając wskaźniki szkodliwych warunków pracy.

Na wczorajszej konferencji prasowej przewodniczący Litewskiego Zjednoczenia Związków Zawodowych Algirdas Sysas powiedział, że w przypadku wejścia tej uchwały w życie od 1 stycznia roku przyszłego pracodawcy dla kilkudziesięciu tysięcy pracowników będą mogli wypłacać o połowę niższe wynagrodzenia bez polepszenia warunków pracy.

Ustawa o pracy przewiduje, że za pracę w szkodliwych warunkach wypłaca się dodatek, stanowiący do 50 proc. wysokości wynagrodzenia.

Za pracę w bardzo szkodliwych warunkach wypłaca się dodatek w wysokości do 100 proc. wynagrodzenia.

Syas burza się, że treść tej uchwały jest "czynnicza i szkodliwa pod względem finansowym dla pracowniczy i kolejny raz sprzyja pracodawcom". Prócz tego, ta uchwała została przyjęta jednostronnie przez rząd bez konsultacji w Radzie Trojstronnej.

Syas wyraził zaniepokojenie, że zgodnie z nowym trybem higienicji będą sprawdzali szkodliwe miejsca pracy tylko co pięć lat. Dotychczas kontrolowano je co roku.

Litewskie Zjednoczenie Związków Zawodowych wzywa rząd do anulowania tej uchwały i podjęcia rozmów. W przeciwnym razie zagrożono protestami i pikietami. (BNS)

### Instytut Polski w Wilnie uprzejmie informuje:

1 października br., w piątek, o godz. 16.30 - w skwerze przy kościele św. Katarzyny odbędzie się uroczyste odsłonięcie wykonanej przez rzeźbiarza Kęstutisa Norkūnasa kopii popiersia Stanisława Moniuszki.

O 17.00 w Litewskim Muzeum Teatru, Muzyki i Filmu (ul. Vilniaus 41) wystąpi Jaworski Zespół Kameralny „Violinetta” z Polski. W programie koncertu - pieśni Moniuszki, utwory innych kompozytorów polskich.

2 października zespół „Violinetta” wystąpi w Ejszyskach podczas Święta Miasta. Koncert odbędzie się w Domu Kultury o godz. 14.00. Wykonane będą popularne piosenki i arie z komedii muzycznych.

### Podręczniki z muzyki - do odebrania

Polska Macierz Szkolna otrzymała pozostałą partię podręczników z muzyki dla klas V i VI. Szkoły, które jeszcze nie mają tych podręczników, proszone są o pilne zgłoszenie się do PMSz po ich odbiór. Inf. wł.

Premiera 1 października o godz. 19.00 w kinoteatrze „Helios”

## „Moje Leniny”

(w językach rosyjskim i niemieckim, napisy po rosyjsku)



Serdecznie zapraszamy.  
Grają Wiktor Suchorukow, Ullar Saaremaa, Peter Volkonski i in.

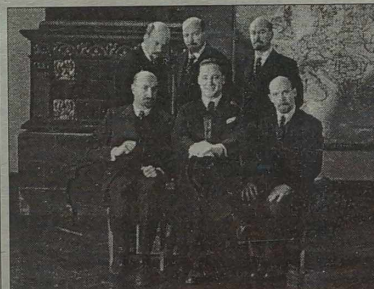
„Moje Leniny” - to film o intrygującym wątku pseudo-histerycznym, który miał wielki wpływ na historię. Opowiada on o tym, jak talent dyplomatyczny i zdolności organizacyjne uroczego Estończyka Aleksandra Keskula oraz pieniądze Cesarstwa Niemieckiego pomogły kierowanej przez W. Uljanowa partii bolszewickiej utworzyć drogę do władzy w Rosji. Aby zapewnić zapasowy wariant bez ryzyka inwestowania wszystkiego w jedną osobę, Keskula organizuje tak zwaną „Szkołę Lenińców”, w której się szkoli sobowtórów Lenina. Jak się okazało, jeden z nich był wprost idealny ze względu na swój charakter i intelekt. Właśnie on „zajął” miejsce prawdziwego Lenina. W odróżnieniu od prawdziwego Lenina, ukazanego jako egocentrycznego



go fanatyka, dla którego każdy cel uświęca środki, Leninsobowtór jest bardziej humanitarny, o charakterze lirycznym, współczującym towarzysze Lenina Nadieżdzie Krupskiej, a zarazem budzącej męską namietność uroczej rewolucjonistce Inesie Armand.

Paradoks polega na tym, że tak wyrazisty i wymowny bohater jak Keskula ze swą imponującą powierzchownością, nienagannymi manierami i językiem, zdolnościami super agenta, który przyczynił się do „imperium zła”, które pochłonęło jedną szóstą naszej planety na okres 70 lat, pod koniec sprawy jednak wrażenie bohatera tragicznego...

1 października podczas premiery filmu o godz. 18.30 publiczność będzie pozdrowiała autentyczny Lenin. Będziecie mogli z nim wypić filiżankę herbaty z herbatnikami, popolitować i sfotografować się. Gwarantujemy przemówienie i obietnicę wodza rewolucji.



Apel

## Nie bądźmy obojętni

Ministrowie: Ochrony Środowiska D. Lygis, Ochrony Zdrowia R. Alekna, Oświaty i Nauki K. Platelis wspólnie z p.o. prezesa Stowarzyszenia Samorządów Litwy D. Kurtinaitisem i merem Wilna J. Imbrasasem zwracają się do mieszkańców Litwy z niniejszym apelem:

W tym roku Litwa już po raz piąty, wspólnie z innymi państwami świata weźmie udział w międzynarodowej akcji „Uprzątnijmy świat”. Od 1993 roku koordynatorzy programu ochrony środowiska ONZ (UNEP) wspólnie z inicjatorami akcji „Uprzątnijmy świat” - mieszkańcami Australii - apelują do wszystkich mieszkańców świata, aby zwrócili uwagę na otaczające nas środowisko, włączyli się do najważniejszych problemów ochrony środowiska i szczególnie do najaktualniejszego obecnie problemu, mianowicie

zmniejszanie ilości odpadów oraz ich porządkowanie. Problem ten można będzie rozwiązać tylko wtedy, gdy każdy mieszkaniec Ziemi poczuje większą odpowiedzialność, zatoszczy się o czystość środowiska, jego porządkowanie.

Popieramy inicjatywę Wileńskiego Biura Zdrowego Miasta w sprawie aktywnego udziału w tej akcji międzynarodowej i wzywamy wszystkich mieszkańców Litwy, aby w dniach 8-9 października br. uporządkowali swe podwórza, terytoria zakładów pracy, uprzątnęli parki, przydroża, skraj lasów, brzegi jezior i rzek.

Spodziewamy się, że zmieniając tryb życia, nie śmiejąc, codziennie utrzymując porządek dąpnymy tego, że zarówno Litwa, jak i świat staną się czystszy i przytulniejszy naszym wspólnym domem.

Nie bądźmy obojętni wobec naszej Ziemi!

## Pomoc przedsiębiorcom

Dziś w Kownie rozpoczyna się międzynarodowa konferencja „Dobra rada - sukcesem w przedsiębiorczości”, poświęcona omówieniu działalności konsultacyjnej w naszym kraju.

Działalność konsultacyjna i sieć konsultantów na Litwie jest nowością, dlatego organizatorzy imprezy spodziewają się, że przybyli na konferencję międzynarodowo

przedstawiciele biznesu uzyskają pożyteczną wiedzę o usługach, jakie świadczą konsultanci: poszukiwanie idei w biznesie, rejestrowanie przedsiębiorstw, sporządzanie biznesplanu, rozwiązywanie i likwidowanie sytuacji kryzysowych.

Swymi doświadczeniami w zakresie działalności konsultacyjnej z przedstawicielami naszego

kraju zamierzają podzielić się goście, którzy przybyli z miast zaprzyjaźnionych z Kownem - Linköpingu (Szwecja) oraz Odense (Dania). W projekcie tym bierze aktywny udział również Kowieńska Pomaturalna Szkoła Technologii wspólnie z college technicznym w Odense. Konferencja międzynarodowa potrwa dwa dni.

(ELTA)

## Święto Plonu - Rudomino'99

Samorząd Rejonu Wileńskiego zaprasza 2 października br., w sobotę, na Święto Plonu w osiedlu Rudomino.

Otwarcie o godz. 9-tej.

Czynna również będzie wystawa przedsiębiorstw rejonu wileńskiego. Chętnych wzięcia udziału w wystawie prosimy dzwonić pod numerem telefonu: 75-00-13. Szczegółowa informacja - u starosty gminy.

Tel. 32-01-48, 32-01-23.

Zapraszamy wszystkich!

Samorząd Rejonu Wileńskiego  
(Zam.346)

## ZSA „Kurier Wileński”

w związku ze zmianą lokalu sprzedaje pomieszczenie redakcyjne (całe 11 piętro) przy Laisvės pr.60.

Zwracać się: Vilnius, tel.: 42 79 73, 42 79 01, faks. 42 72 65.

UWAGA!  
UWAGA!

## „Kurier Wileński”

poszukuje energicznych i obrotnych akwizytorów do rozpowszechniania gazet w Wilnie i w rejonach. Gazety dostarczamy.

Tel. 42 79 73, 42 69 63, 42 78 90



# Wileńska Gazeta HARCERSKA

*Pismo młodzieży polskiej na Litwie*

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego” • Wrzesień • nr 6 (39) • Rok VII



*Harcerz jest zawsze pogodny, harcerz miluje przyrodę... idealni chłopcy*

No i jesteśmy znów z Wami po dwumiesięcznej przerwie: wypoczęte, żywe, zdrowe i pełne entuzjazmu twórczego. Nasze lato było nadzwyczaj burzliwe, może wręcz chaotyczne. Chodzimy jeszcze z głowami w chmurach, pełnymi zielonych wspomnień o wędrowkach, obozach, zlotach, biwakach, koloniach. Chciałoby się wrócić chociażby na chwilę do lasu pachnącego braterstwem, przyjaźnią i radością, ale pora wypadów już za nami i trza się zabrać na poważnie do pracy. Nadal obowiązują zasady - spotykamy się w ostatni czwartek każdego miesiąca na lamach naszego pisma. Patrząc w przyszłość rysuje się przed nami rok wyteżonej pracy, ale liczymy na naszą wytrwałość i chętną pomoc braci harcerskiej oraz przyjaciół i sympatyków Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie.

Redakcja „WGH”

## Jedyni na powierzchni

Pogoda świetna, roześmiane twarze wilnian i mnóstwo agitacyjnych ulotek-tak można określić sobotnią imprezę na placu ratuszowym...

Już w roku 1997 odbyły się pierwsze Targi Organizacji Pozarządowych. Nie odbywały się regularnie co roku, być może ze względu finansowych lub organizacyjnych, ale na pewno nie z braku zainteresowania!

Rano po przyjeździe na plac sprzeczaliśmy, iż wyznaczono polskiemu harcerstwu najgorsze miejsce: z samego tyłu, przed kłombami z kwiatami i śmietnikiem. Wzbrała w nas wrodzona duma i postanowiliśmy zmienić miejsce choćby miało być pośrodku placu. Po długich poszukiwaniach spotkałyśmy panią z Orcey-stes Centras, która zgodziła się nam odstąpić swój „domek”, znajdujący się nie opodal sceny!

W zagospodarowaniu się pomogli nam niezastąpieni bracia skauci litewscy. Niczym zbiki wspaniali się po rusztowaniach, aby zawiesić siatkę maskującą, która stanowiła ważny element naszych dekoracji. Cześć im i chwala! Zazdrośnie skautki widząc ich zapał, pytały: „A gdzie wasi chłopcy?!” Ze wstydem kłamałyśmy: „JESZCZE nie przyszli!”

Przez pierwsze godziny światła nie widziałyśmy, bo wilnian i goście zza granicy nadchodziło coraz

więcej. (Przydała się znajomość języków obcych!). Każda z nas miała konkretny teren działania: któraś z anielskim uśmiechem zapraszała zwiędających do odwiedzenia naszego stoiska, inna opowiadała o naszej działalności, pokazywała fotografie, a ostatnia oblaadowywała upominkami i ulotkami. Zawodowcem w dziedzinie rozdawania kuponów konkursowych i ulotek został jedyny druh, który zaszczycił nas swą obecnością - Rysiek z „Czarniej Trzynastki”. Z szybkością wiatru pędził po placu ratuszowym na swych „ledwo żywych” wrotkach.

Po pewnym czasie, gdy ludzi ubyło, wysunęliśmy nosy ze swego „podwórka”, by zapoznać się z działalnością naszych kolegów. Tuż przy nas znajdował się Klub Autostopowiczów w jaskrawopomarańczowych kombinezonach, zdaniem naszych harcerzek, podejrzany Klub Fantastów, dalej Zieloni straszliwi przechodniowi transparentami w stylu: „ATOMINE JEGAINÉ”, zwyciężki Klub Zdrowej Żywności (muszę przyznać, że zdrowe cukierki z... buraków smała owąły nie najlepší). Udział w targach brały także organizacje zrzeszające ludzi starszych, ludzi o wadach wzroku, słuchu, a także ludzi innej sprawności (właśnie tak mówią o sobie). Studenci medycyny dysponowali aparatem do mierzenia ciśnienia krwi, więc ustawiały się do nich ogrom-

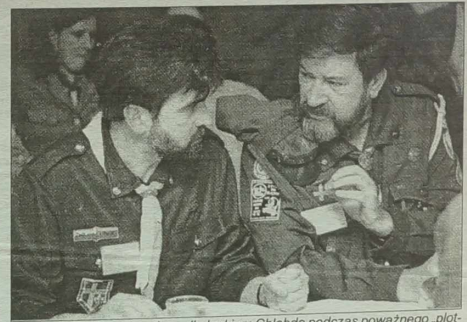
ne kolejki (czyżby obywatela martwiła się o swe zdrowko?). W czasie przerwy przyszli lekarze nie gardzili papierosem... Pięknie urządził stoisko wyżej wspomnianii skauci: stędy ich zdobyli zdjęcia z całej historii skautingu.

Ponieważ organizacje mogły się zaprezentować na scenie poprzez tańce, pokazy mody, aukcje. My, niestety, nie miałyśmy szansy wystąpić przed wileńską publicznością z nie bardzo wiadomego powodu. W chwilach ciszy, sięgaliśmy po gitarę i śpiewaliśmy piosenki z naszego harcerskiego repertuaru. Starsze kobiety, które nas miały, pląkały na widok szarych mundurków i szeptały: „Brawo, dziewczynki!”

Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie reprezentował całą tułęjszą polskość, ponieważ inne stowarzyszenia, biorące udział w imprezie, były wyłącznie litewskie. Harcerkom w tak ważnym zadaniu pomogli zuchy z gromady „Uśmiechniętej Słoneczka”, bawiące dzieci i dorosłych.

Podsumowując całe przedsięwzięcie, trzeba przyznać, iż wypadłyśmy znakomicie i pokazałyśmy harcerstwo jako organizację, prężnie działającą i otwartą dla każdego mieszkańca naszej planety. Wielkim plusem są, oczywiście, nawiązane kontakty z działającymi organizacjami. Kiedyś się przyda...

Ewka Wołkowska pion.  
4WDH „Trop”



*Dh Adam Błaszczewicz z dh Jackiem Chlebą podczas poważnego „plotkowania”*

## Życzę ci przyjaciela...

Życzę ci, abys miał człowieka, który cię nie sprzeda nawet wtedy, gdy będzie mógł na tym dobrze zarobić. Abys mógł spokojnie iść obok niego nie bojąc się, że cię zepchnie z drogi. Abys mógł go puścić spokojnie przed sobą bez strachu, że cię nie zatarasuje przejeżdżając. Abys mógł go zostawić poza sobą bez strachu, że wbije ci noż w plecy. - Abys miał człowieka, który za tę lojalność wobec ciebie nie zagarnie ci twojej wolności, twój czas - ciebie samego.

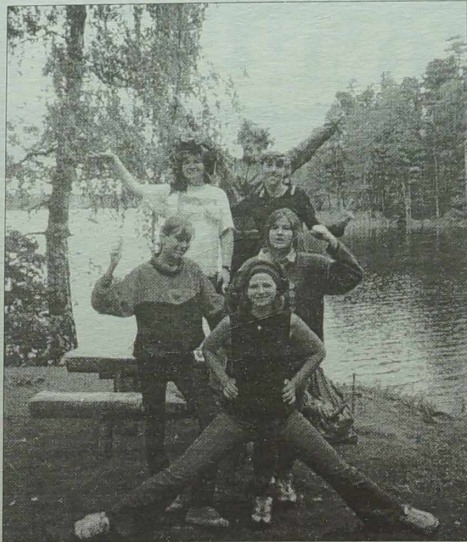
Życzę ci, żebyś nie sprzedał swojego przyjaciela nawet wtedy, gdy będziesz mógł na nim dobrze zarobić. Abys go nie zepchnął w przepaść, abys mu nie tarasował drogi, abys mu nie wbił noża w plecy - abys za tę lojalność wobec niego nie żądał wyłączonego miejsca w jego życiu, w jego myślach, w jego czasie. - Abys go nie chciał zagarnąć dla siebie jako swoją własność.

ks. Mieczysław Maliński  
(z Modlitwy na każdy dzień)

# Być tu i tam

Jeszcze nam z głowy nie wywietrzyły letnie eskapady, jeszcze stelaż pamięta zimne noce na stojaku, a już jesień otwiera wrota i niesie na zgarbionych plecach wór pełen siwej mgły, smutnych deszczów i kolorowych akwareli, którymi prawdopodobnie pomaluje drzewom liście. Pamiętam narzekania na upał, harcerskie wpadki i wypadki. Tegorocznego lata odwiedziłam nawet aż kilka obozów i jestem z tego bardzo zadowolona, bo tyle emocji w ciągu jednego-dużo kto mógłby powiedzieć: niemożliwe! Tego lata byłam na obozie, w którym uczestniczyły drużyny 9WDH "Viator", "Willa - Błękitna Jedyńka", 3WDH "Trop" i 9WDH "Szlak", na obozie "Litwa Polska Swecja", w którym uczestniczyli harcerze ze Szwecji, z ZHR-ów z Podbrzezia, na obozie u drużyn 1WDH "Trop", "Białe Wilki" i "Czarna Trzynastka", a także na obozie u 4WDH "Trop". Oczywiście to nie są moje wszystkie tegoroczne wyprawy, bo uczestniczyłam jeszcze w Białej Służbie w Łowiczu i w kolonii zachowej. Chciałabym zahaczyć o dwa obozy całkowicie nieokucyjne. Jeden z nich został zorganizowany przez dobrze znanego nam Harcmistrza Jacka Kurzępe i Edmunda Puszkliśa z 1WDH "Trop". W obozie uczestniczyli sami chłopcy i na pewno nie wesoło im było na ogniskach. Natomiast szczęśliwie czuli się nie opodal obozujących ludzi, bo nie przeszkadzały im ciche śpiewy harcerzy. Jak sami harcerze opowiadali o zajęciach na obozie były one niezmiernie ciekawe i zaczęły do działania. Na przykład gra według znaków patrolowych, otworzenie Akcji pod Arsenałem (wyzwolenie Rudogo z rąk gestapowców) a także bieg zakończony. Największą atrakcją obozu były kąpiele w jeziorze i zdaniem jednego z uczestników obozu, obóz ten mógłby nazywać się wodnym.

Szczerze zachwylił mnie obóz "Czwórki", niemęczynskiej drużyny "Lilijki", solecznickiej "Teza", mejszagolskiej "Powstańcy" i 6WDH "Stokrotki". Obóz tych drużyn wydał mi się niesamowicie



Zwariowany (jak zwykle) „czwarty” TROP

ciekawy, bowiem nigdy nie widziałam, aby do całkiem obcej osoby tak przyjaźnie się uśmiechano. Chodzi tu nie tylko o uśmiech, ale także o tolerancję, bezinteresowność i o mnóstwo innych rzeczy. Na obozie u tych drużyn nawet pionierka była dla mnie przyjemnością, bo wszystkie druhenki jak jeden mąż przybyły na obóz razem, a nie dojeżdżały każda z osobną jak to bywa zazwyczaj. Często bywa tak, że drużyna dzielnie sobie poczyna, a drużynowa przyjeżdża do pionierki, bo po co ma się trudzić skoro nie umie trzymać w ręku siekiery i nie dać Boże ktoś popadnie się jej pod rękę. Na obozie przyjaznych drużyn było inaczej. Komenda przyjechała wcześniej, aby zapewnić dobre warunki do bytowania sobie a także tym, którzy mieli przyjechać. Mimo braterskiej ponierki nie wszyscy pierwszą noc spędzili na przyrach. Najokropniejszym fragmentem obozu była pierwsza warta. Otóż postanowiono, że pierwszego wie-

czoru druhenki będą stały na warcie, bo obawiano się podchodów, chociaż obóz tak naprawdę się nie rozpoczął i harcerze nie mieli prawa nas podchodzić, ale komenda postanowiła, a my musiałyśmy wykonać. Obfity deszcz, zimno, ciemność i tajemnicze krzyki umilały nam czas na samotnej warcie (to wcale nie znaczy, że warty muszą być towarzyskie, ale 2-osobowe). Warta była a podchodów nie. Całe szczęście, że nie na odwrót. Co mi się jeszcze spodobalo na tym obozie, to wesołe współzawodnictwo. Zdrowa rywalizacja nie psuła naszych stosunków i to było bardzo ważne. Pewnego dnia powstały trzy sekcje: dziennikarska, plastyczna i teatralna. Dało to plon niezwykły, bo powstała gazeta obozowa "Halo, obóz", do której "zdjęcia" (dla niewtajemniczonych punkowici, że było to śliczne rysunki) wykonywała sekcja plastyczna i można było obejrzeć przedstawienie przygotowane przez grupkę zapaleńców, oczywiście o miłości. Co do wieczorowych ognisk dziewczyny były wspaniałe i bez chłopców. Na gitarze umieją grać, śpiewać umieją, dobry humor mają i wspaniałe ogniska mają. Jedynym i ostatnim wspólnym ogniskiem było pierwsze ognisko, na którym długo musiały podkładać do ognia szczap, bo trzeba korzystać z chwili. Nietety muszę przyznać, że podchody druhenek poniosły klęskę, druhowie z radości przemienili się w rozjuszone bestie i... bardzo niektórych bolało. W zdrowym ciele zdrowy duch, a więc naprzód, do boju! Na zawody sportowe krokiem marsz! Zawody były wesołe. Skakanie w worku, bieg z kregiem, bieg z podskokami i różne inne nietypowe, śmieszne dyscypliny. A co myślicie, że harcerki ot tak mają takie sylwetki? Ależ nie, to załuga obozu i dnia sportu.

Wszystkiego przypomnieć nie mogę, bo nie mam fotograficznej pamięci i niektóre wydarzenia chciałabym dostawić tylko dla siebie, aby dalej budować ściany swej wesołej samotności.

Anka

# Rada Drużynowych - czym to pachnie?

Kiedyś dawno, dawno temu zapada decyzja, że drużynowi będą się spotykać od czasu do czasu na tzw. Radach albo Odprawach Drużynowych.

Takie spotkania miały dwa zasadnicze cele: przede wszystkim informowanie drużynowych o postanowieniach Zarządu i sprawach bieżących, poza tym na tych zbiórkach miała zachodzić integracja pomiędzy drużynowymi, przybocznymi i Naczelnictwem. Owo „zapoznanie się” przynosiło korzystne efekty, bo nikt nie ma problemu np. z zatelefonowaniem do któregoś z drużynowych albo z załatwieniem jakiejś sprawy z Naczelnictwem. Na wiosnę zrodził się pomysł, by organizacja męska i żeńska rozdzieliły się, czyli Rady Drużynowych miały się odbywać oddzielnie. Nie przyniosło to spodziewanych efektów, bo zjawiało się zaledwie kilka osób, a i wypowiadających się zbyt wielu nie było. Tak więc znów powrócono do pierwotnego zglądu, czyli Odprawy Drużynowych zaczęły się odbywać tak jak przedtem. W czasie przygotowań do akcji letniej zaniesiono komiesięcznego spotkania się w czwartki, bo i po co, kiedy ludziom nie to w głowie. I po trzymiesięcznej przerwie elita Związku znów zasiadła „obradować” tradycyjnie w szkole im. Jana Pawła II. Rada niby jak i wszystkie inne, tylko o trochę innej atmosferze. Najpierw rozmowa tak jakby się nie kleiła, bo wszyscy uzbrojeni w poważne miny gorączkowo nad czymś dumali. Naczelnik OH-rzy podawał tematy do omówienia, podsumowania, ale mówił jak gdyby nie do obecnych, ale tak trochę do siebie. Aż wreszcie padły ONE - wyczekane, wyśnione, wymarzone, czyli słowa o niedawnym Jubileuszowym Zlocie X lecia Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie. I tu się posypał grad gorzkich żali: poczynając od początku

organizowania Zlotu i kończąc na jedzonku. Wiele przemyśleń, refleksji, dłuższych wypowiedzi padło z ust kilku uczestniczących w Radzie, zaś większa część tajemniczo się uśmiechała pod wąsem i co szepotała sobie na uszko. Przede wszystkim wyrzucił z siebie to co leżało im na sercu instruktorzy i kilku drużynowych. Mówili i mówili, tylko bez wyuczzonego celu. Liczni mieli zarzuty do osób nieobecnych na spotkaniu i to było najzabawniejsze. Zresztą jest to dosyć częste zjawisko spotykane w naszym Związku: mówić o wszystkim naraz i o niczym. Tak jakby grochem o ścianę. Nikt nie starał się wsłuchać w słowa mówiącego a treli swoje. Przez ponad półtorej godziny trwało bezsensowne przeskakiwanie z kwiatka na kwiatek, aż wreszcie otwary się drzwi i wszedł nasz Druh Dyrektor. Najpierw wszyscy zamarli w oniemieniu, a potem spadała dalsza lawina zarzutów. Nasz Przewodniczący to osoba solidna, mająca wielkie doświadczenie w kierowaniu ludźmi i ten Jego wpływ większość nieco udrobuchała. Skończyło się tym, że umówiono się na spotkanie za dwa tygodnie, by sięgnąć sobie wygodnie, przemyśleć pewne sprawy i zrozumiale się wypowiedzieć. Rozeszliśmy się każdy w swoją stronę, z myślami unoszącymi się gdzieś w jesiennej mgłę i czuło się pewien niedosyt, niewytłumaczalny brak zacobnienia naszego spotkania. Jednak najbardziej dla mnie utkwiło w myślach pytanie Alinki, po co my w ogóle przychodzimy na te Rady: czy po to, by się pokłócić, czy po to by podyskutować, czy po to, by... dowiedzieć się kiedy będzie następna Rada Drużynowych?!

A Ty, druho Drużynowa, druho Drużynowa, jak sadzisz?!  
pion. Małgorzata Stefanowicz  
4WDH "TROP"

# Makatka ze Zlotu

Zlot 10-lecia ZHPnL odbył się w końcu sierpnia w Trokach koło wsi Daugirdziki. Brało w nim udział ponad 200 harcerzy z Litwy, Polski, Czech i Anglii.

Jak i wszystkie imprezy Zlot rozpoczął się od pionierki - budowy obozu. Harcerki były pracowite, wykonały wszystkie niezbędne prace. Najtrudniej im poszło z ustawieniem bramy, kuchni, sklecenia przyr. Harcerki z podobozu "Via" zrobiły śliczną tablicę ogłoszeń ze skóry królika (o, zgrozół-przerażenie redakcji).

Nie opodal rozmieścili się zuchy. Według zasad dobrej kolonii, dzieci zamieszkały w domkach, a harcerze im bezpodstawnie zazdrościli. Jednak ładne warunki życia harcerzy zuchów nie przstraszyły, więc odważnie zwiedzali oni teren podobozów męskich i żeńskich.

Po zbudowaniu obozu, wszyscy stawili się do apelu otwarcia. Rozpoczął się program zlotu. Odbyła się trudna gra po Wilnie, okazało się, że nawet niektórzy wilnianie nie wiedzą, gdzie jest Góra Gie-

dymina. Co wieczór odbywały się ogniska, na których harcerze „stare” swe kości poruszali w rytm „akuna matata” i „uszy-głowa-pięty-jezory-miednice”. W Dzień Gości program dnia był rozrywkowy i pokazowy, a więc większą część dnia młodzież leniuchowała. Były scenki, przedstawienia, Festiwal Piosenki Zlotowej (podziękowania dla organizatorów festiwalu, bo, trzeba przyznać, że nagłośnieństwo było wymarzone) i Msza Św., którą odprawił kapelan.

Ulubionym tematem zlotowiczów było jedzenie, którego nie wszystkim wystarczyło. M.in. winni temu są sami harcerze, bo nie zdolali sobie zatłumaczyć oddzielnych kuchni (po jednej na podobóz).

Jednak, jak zawsze, wszyscy zdrowi i żywi wrócili do domu. Wspomnienna teraz są dobre, bo ten pamiętny Zlot 10-lecia ZHPnL został nam dużej wspomnień i nowych przyjaciół.

Ania i Justyna  
1WDH "Willa-Błękitna Jedyńka"



„Och, jakie my dziewczuszki, jakie mamy brzuszki...”

# DRUHNA DANUTA Z „LILIOWEJ DWÓJKI”

Uwładze czytelników proponujemy wywiad z dh Danutą Brodowską. Druhá Danuta wiele lat temu była harcerką Wileńskiej Drużyny Harcerki im. hetmana Stanisława Żółkiewskiego „Liliowa Dwójka”. Teraz mieszka w Warszawie i jest jedną z założycielek Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy.

**Czuwaj, Druhá Danuto. Przed wojną mieszkała Druhá w Wilnie, była Druhá harcerką w „Liliiowej Dwójce”. Jakie wspomnienia pozostały z tamtych czasów?**

Pamiętam, rodzice przenieśli mnie z gimnazjum sióstr Nazaretanek do gimnazjum im. Księcia Jerzego Czartoryskiego. Byłam bardzo aktywna i wysportowana, więc wstąpiłam do harcerstwa, gdzie przez kilka lat byłam szeregową, później zastępową... Z ogromnym przejęciem uczestniczyłam w różnych imprezach harcerskich, zbiórkach, obozach, wędrowkach. W szkole miałyśmy swoją izbę harcerską, skromną, ale własną, robiliśmy tam zbiórki, testy, zdobywałyśmy sprawności. W drużynie miałyśmy liliowe krawaty tkane ręcznie, mam swój krawat do dziś.

Drużyna była bardzo dobrze zorganizowana i potrafiła przekazać nam wartości ideałów harcerskich. Pamiętam dzień mego Przyrzeczenia. Do dziś czuję na piersi krzyż harcerski, chociaż mam już 78 lat. Ideały harcerskie do dzisiaj są żywe i pomagają mi w całym życiu.

Wtedy chodziło się w teren na wyprawy, latem jechano się na obozy. Obarczano mnie gospodarczą częścią obozu. Kupowałam truskawki, gotowałam w domu ogromne gary powideł dla wszystkich na obóz, zdobywałam zaopatrzenie i byłam nazywana intendentką obozu. W 1937 r. zostałam obożną na obozie dla zastępowych Chora-

gwi Wileńskiej. Miałam wtedy 16 lat, byłam mała, a wszystkie zastępowe, wyższe i starsze ode mnie dziewczynki, pytały: „A druhá, ile ma lat?”. Pomimo to, potrafiłam dać sobie z nimi radę.

Ostatnia moja drużyna, Danusia Sadowska, mieszka teraz w Krakowie i do dziś dnia czuje się harcerką. Sztandar naszej drużyny ocalał i w 1962 r. przekazaliśmy go do Muzeum Narodowego. Myślmy o tym, czy aby nie przekazać tego sztandaru harcerkom wileńskim.

**Jakie stosunki były z resztą młodzieży wileńskiej?**

Spółność wileńska była zwarta, przyjazna. Byłyśmy sympatyczkami Wileńskiego Klubu Włóczęgów. Do niego mogli należeć tylko studenci chłopcy, dziewczęta zaś nazywały się Łazanki. Na Nowy Rok razem wchodziliśmy na Górę Zamkową. Piłyśmy małego szampana. Zresztą bardzo przestrzegaliśmy Prawa Harcerskiego: żadnego alkoholu, żadnych papierosów. Jednak przy okazji Nowego Roku bardzo mało, tylko troszeczkę może się tam wypilo.

**A co się działo wśród harcerzy podczas wojny?**

W 1937 czy 1938 roku odbyłam kurs łączności. Chodziłyśmy na Zielone Jeziora razem z żołnierzami z łączności. Uczyliśmy się, jak w terenie zakładać telefony, porozumiewać się, ćwiczyliśmy alfabet Morse'a. Przygotowywałyśmy się do wojny.

Tuż przed wojną byłam wysłana na kurs świetlicowo-propagandowy do instruktorskiej szkoły na Buczu na Śląsku. Na Buczu robiło się już nieprzyjemnie, odczuwało się niepokój, więc wróciliśmy do domu - było to tuż przed samym wybuchem wojny. My, harcerki, zorganizowałyśmy się szybko, ja odbyłam kurs sanitarny. Musiałyśmy pomagać naszym walczącym partyzantom.

Trzeba było ich uprać, pomóc, często byli zwaszeni, brudni.

**Z początkiem wojny zakończyła Druhá swoją działalność harcerską?**

Wówczas działalność harcerska oficjalnie się skończyła, ale zawsze została mi w sercu. Po wojnie w Warszawie z dziewczętami spotykałyśmy się. Ta więź nas łączy na całe życie.

**Co Druhá przypomina sobie o przedwojennych gromadach zachowujących się?**

Najmniej właściwie mogę powiedzieć o zachach. Jednak zuchami zajmowałyśmy się. Była pewna dużo starsza pani, harcerka z krwi i kości, druhá Antka Świdzińska, ona prowadziła drużyny zuchów na Małej Pohulance w szkole „Świt”. Z maluchami nie miałam wielkiego kontaktu, więcej się na chłopców patrzyło...

**Ano właśnie, jak to było dawniej z chłopakami?**

Harcerki z „Szafrówkiej Piątki” i my, drużyny z „Liliiowej Dwójki”, rywalizowałyśmy o chłopców z „Błękitnej Jedyńki” z gimnazjum im. Zygmunta Augusta. Ci młodzi ludzie stanowili wspaniałą drużynę, robili wyprawy po całym świecie. Dużo dziewcząt, starszych ode mnie, bywało na wyprawach kajakowych z „Błękitniakami”. Ja byłam zapatroznaną w Wilusia Wielocharskiego, który teraz, podobno, mieszka w Kanadzie. Był bardzo przystojny, oczywiście ja z nim słowo pewno nie zamieniłam, ale on mi się podobał. Harcerskich sympatii było wiele. Urządzaliśmy wspólne wigilie, zabawy, jasełka. Zresztą wiele osób z gimnazjum i drużyny - osiągnęło w życiu wiele np. od nas Irena Małińska, aktorka Hanka Skarżanka, nie mówię już o takich ludziach jak laureat Nobla Czesław Miłosz.

**O harcerkach wileńskich zawsze mówiono, że są ładne i rozśpiewane. Czy to**



prawda?

Oczywiście, żeśmy dużo śpiewały. Śpiewałyśmy takie piosenki, jak np. „Jak dobrze nam”, „Ledwie skowronki”, których teraz chyba już nie znacie. Żal mi, że już zapomniałyście i ich nie śpiewacie, a nas w kraju harcerze śpiewają bardzo ładne piosenki, ale już inne. Znam bardzo dużo i służę harcerstwu wileńskiemu moją znajomością piosenek.

**Co chciałaby Druhá przekazać zuchom, harcerzom, instruktorom ZHPnL, którzy działają dzisiaj?**

Zuchom życzę wszystkiego najlepszego. Kocham dzieci i chciałybym, by od samego początku były wychowywane na dzielnych ludzi. Harcerzom życzę, żeby brali z nas przykład. Możemy idealizujemy tamte czasy i siebie, jednak życzę wam takich samych pięknych chwil.

**Điękujemy Druhá bardzo serdecznie. Czuwaj!**

Rozmawiała dh Justyna Błaszkievicz

Fot. M. Paluszkievicz

## Harcerskie biwakowanie

### Wspomnienie. wspomnienie. co nigdy nie wypali się do końca...

**Rzeczywiście, ileż to głębokiej prawdy tkwi w tych kilku słowach harcerskiej piosenki. Nie wątpił młodzież z Wilna i Mickun zachowała w pamięci miłe wspomnienia z obozu, które napływają, cisną się i z pewnością stoją im żywo w pamięci.**

Organizatorem tego wspaniałego obozu jest największy starszoharcerski szczep ZHP w Polsce - Szczep im. R. Traugutta przy Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Łodzi. Komendantem zgrupowania obozów „Skalnik” - hm. Janusz Boissé. Jest on niepowtarzalny, bogata duchowo indywidualnością, człowiekiem o wielkim i dobrym sercu. Daje wiele z siebie, aby grupa wileńska miała możliwość wyjazdu na obóz do Strużnicy.

Strużnica - wieś w dolinie Karpnickiego Potoku, w pobliżu Kowarniasta położonego u podnóża Karconosy i Rudaw Janowickich. Stale obozy w Strużnicy są organizowane od 1971 roku.

Tego lata już po raz kolejny 26-osobowa grupa młodzieży wileńskiej mogła zapoznać się z historią skautingu, harcerstwa polskiego, pionierką obozową, łącznością, samarytanką, terenoznawstwem i napaść się widokiem gór. Opiekunką grupy była uroczą Lola Malewska. Wczesnym rankiem wyjechaliśmy do Łodzi. Wśród nas byli harcerze, którzy nie po raz pierwszy wyruszyli na obóz do Strużnicy. Więc z wielką niecierpliwością oczekiwaliśmy przyjazdu, pragnąc jak najszybciej przywitać się z komendą i zaprzyjaźnić się z harcerzami.

Serdecznym uściskiem i radośnym powitaniem nie było końca. Po apelu, który odbył się na dworcu, wszyscy razem ruszyliśmy dalej w drogę. Czas podróży do Jeleniej Góry upływał, a my z niepokojem żądza przygod liczyliśmy godziny, kiedy znów ujrzymy pasma gór, harcerską polanę, wiatę, strumyk... Nareszcie przybyliśmy do Jeleniej Góry, a stąd taki krótki kawał drogi do „cichej wioski na skraju skał”, którą powitaliśmy z niewymowną radością. Pierwsze dni obozu upływały na ustawianiu namiotów i masztu, robieniu polek, totemów, bram...

Nadszedł dzień urozystego apelu, podczas którego obóz „Skalnik 99” został oficjalnie otwarty. Komendantem naszego podobozu został phm. Paweł Za-

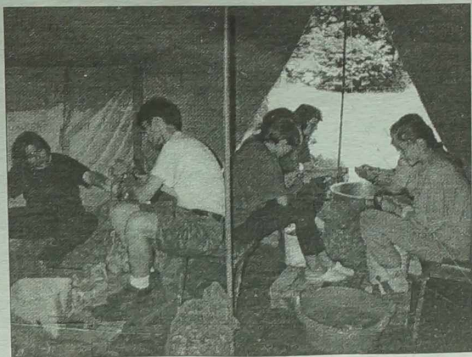
krzewski. Czuwał nad nami, otaczał opieką. Każdego ranka głos oboźnego Przemka wyrwał wszystkich z głębokiego snu. Poranna gimnastyka i woda strumyką przedko stawały na nogi śpiących. Życie obozu toczyło się swoim rytmem: interesujące wyścieszki, ogniska, apele, nocne warty, służba w kuchni, zawody. Podobóz wileński wyśmienicie pełnił służbę w kuchni: ktoś może zostać obożnym na nasze kodyny, tzw. w Polsce pierogi, czy „serniczki”, a musieliśmy ich przygotować dla dwustu osób. Poza tym byliśmy najlepsi w wielu zawodach (sportowych, rycerskich, terenoznawczych) jak to bywa co roku. Podczas biegu harcerskiego nasi też znakomicie się spisali. Ale bezkonkurencyjnie wyprawy w góry

oczarowały nas wszystkich: Krzyżna Góra (654 m n.p.m.), Starościskie Skały, Bolców (ruiny piastowskiego zamku z XIV w.), Kowary (miasto znane z fabryki dywanów), Zwiedziłymi Lubawkę, Chełmsko Śląskie, Kamienną Górę, Krzeszów, Krzeszów - opactwo Cystersów, uroczy zakątek spokoju, z kąpieliskiem stanowiącym jeden z najcenniejszych zabytków późnego baroku w Polsce. Za prezbiterium kościoła-mauzoleum Piastów, kaplica z nagrobkami Bolka I i Bolka II. Za ujmujące opowiadania podczas wędrówek jesteśmy wdzięczni Gosi. Nie wyobrażam sobie obozu harcerskiego bez ogniska, a ogniska bez opowieści Druhá Komendanta, autora słów i muzyki wielu harcerskich piosenek.

*O, płomieniu, nie gaśnij, trwaj  
Migocząca chwilo przeszłości  
O, płomieniu, wędruj przez kraj  
Mała kropla ludzkiej miłości.*  
(J. Boissé)

Te 23 dni pobytu w górach przeminiły błyskawicznie. Szczególne wyrazy wdzięczności składamy: hm J. Krajewskiej, T. Zylifskiemu, Przybyszewskiemu, G. Wężyk, P. Topolskiemu, phm R. Kowskiemu, J. Szolcowi, a także wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tak treściwego obozu.

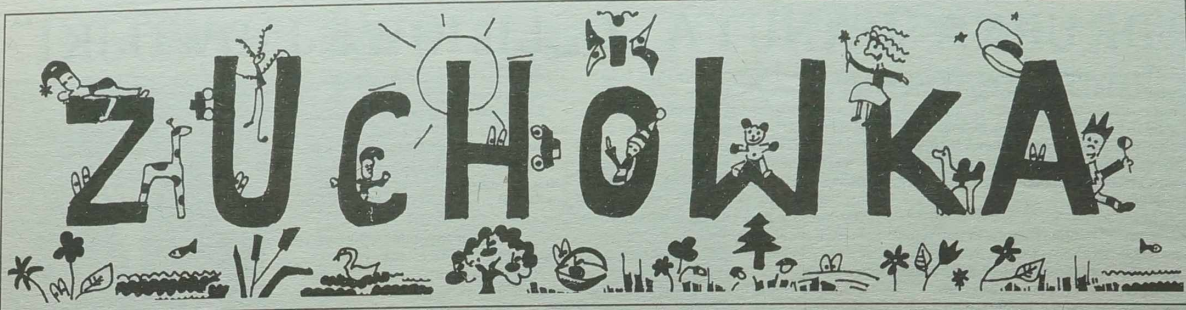
Wędrowniczka Ewelina  
Fot. Aneta



50 kg ziemniaków... i obiad gotowy



Wyrusząmy ochrzcić „pierwszaków”



## Biedroneczko, leć do nieba... Obozowy czar

Przyszłość należy do dzieci. To, co im damy we wczesnym wieku, poniosą w mgłą spowitą dół. Idealizm jeszcze nikomu nie zaszkodził, nie zaszkodzi i harcerzom, a tym bardziej zuchmistrzom.

Zacząłam uczyć się "skrzypiec", czyli grać na skrzypcach. I wiece, po dwóch lekcjach moja pani mówi, że jestem bardzo zdolna, ale... gdybym przyszła kilka latków wcześniej... No, tak, z początku też nie raz myślałam nad tym, czy przypadkowo za mocno nie zestaralam się, aby opanować grę na tym instrumencie. Właściwie mojej nauczycielce chodziło o to, że najłatwiej dobrze czy też czechy nabywa się w wie-

ku bardzo młodym, czyli klasy początkowej. Mam żal do rodziców, że od sześciu lat nie zaczęłam grać na gitarach, na skrzypcach, wiolonczelach i innych instrumentach. Ale najbardziej żałuję, że nie miałam możliwości bycia zuchem. Byłabym skończonym wunderkindem, gdybym przeżyła wszystkie etapy zuchowania.

Gdybym wcześniej była zuchem, miałabym mniej trudności w dobrym prowadzeniu gromady. Przyznam, że spotykam mniejsze i większe przeszkody na mojej zuchmistrzowskiej drodze. Jednak po akcji letniej, po dwóch wrzesniowych zbiórkach spozstrzegłam, że to, czego chciałam,

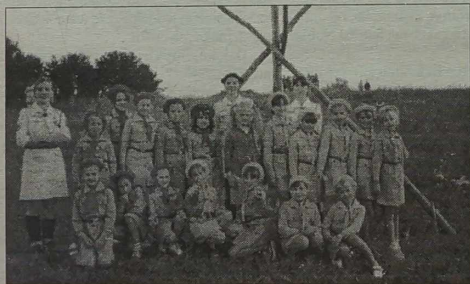
dostałam. Efekt kolonii jest akurat taki, jakiego chciałam (choć sama kolonia pozostawia dużo do życzenia). Moje zuchy są teraz zgrane i tworzą kolektyw dobrze zorganizowany oraz regularnie działający. Ja natomiast jestem w trakcie pisania planu pracy na ten rok zuchowy. Trochę za późno się do tego zabrałam, ale myślę, że mi to łatwo ujdzie.

Jestem szczęśliwa, gdy zuchy podczas spotkania z radością krzyczą "Cześć, Justa!", gdy myślą dni i godziny zbiórek, gdy na zbiórce przychodzi na parę godzin wcześniej.

Często słyszałam i myślałam, że praca instruktorska jest niewdzięczna. Dziś sądzę, że to najwdzięczniejsza, najradośniejsza praca-zabawa. Lubię czuć się zmęczona przygotowaniem do zióbki czy porządkiem zuchówki po zióbce. A największą radość jest, gdy dzieci przynoszą swoje rysunki, jabłka, czy pokruszone ciasteczka "dla drużynowej" w prezencie.

Ach, kochane towarzyszyki Zuchmistrzynie Agatko, Anetko, Gosiu, szanowna Janinko, Julciu, drogi Zuchmistrzu Adamie i jasnowłose (ostatnio kruczowłose) przysły Zuchmistrzu Robercie żyć nam owocnego roku.

Justyna Biedrońska



Te bez troski i wesoło zuchny wyrosną kiedyś na piękne harcerki

## Tata, a Broniuś powiedział..

Dwaj wielcy mężczyźni świata harcerskiego pokłócili się na zabój! Do rękocynów nie doszło, ale języki se starli. Jeden drugiego nazwał skandalistą, a ten drugi tego pierwszego, szurem, nie... świnka morską, a może chemikiem?

Wiadomość matymonialna  
Pewien skrzywdzony druh z rejonu trockiego poszukuje równie jak on opalonej dziewczuchy... „Nie rzucaj się wieprzu na perły” (Iac.).

Inny druh zaś czuje się „wyfutbolony”. Z tego, co wiemy, jest dość słaby w piące nożnej, więc, co tu się dzwiewie?

Dykujemy modę; w tym sezonie modne są krótkie fryzury, najlepiej w kolorze czarnym. Ścinajcie więc łoki, blond warkocze i pęsy.

Na tegorocznych Targach Organizacji Pozarządowych niektórzy bracia i siostry nasze w konspiracyjnych ubraniach pragnęli się niespostrzeżenie przeliznąć obok stoiska Harcerek. Ha! Harcerka ma orli wzrok...

Na teźbie imprezie druha z granatowym sznurem tak oto powiadała przedchodniom o Organizacji Skautów Litewskich: Skau? Jest ich o wiele mniej niż nas – Harcerzy. Sami niczego zrobić nie potrafią. MY – organizacja religijna, licząca 2000 członków, opiekujemy się nimi. (Żywa prawda!? Czyżby liczba 2000 miała magiczne znaczenie?)

Na ostatniej Radzie Drużynowych znaleźli się na liście osób obecnych Przybysze z kosmosu (hej, wiel-

biciele z archiwum X, UFO istnieją!), czyli bezimienne i bezpociowe istoty.

Informacja dla smakoszy. Otworzyliśmy związkową piekarnię i fabrykę lodówek. Szeroki wybór „prianików” i keksików. Adres znany redakcji.

Druh będący na tegorocznym zlocie pupilkiem gniazda „Zorza” wlaź na słup na placu ratuszowym w Wilnie. Nie ma w tym nic dziwnego, ale na nogach miał rolki... Zdjęto go!!!

Rok temu ożeniony podharcmistrz kupił niezmiernie drogie okulary przeciwsłoneczne. Nie zdejmując ich nawet w nocy jadąc samochodem. Ciemno choć oko wykol. (Bez komentarzy).

Pewna drużyna męska, która od lat poszukuje przygód podnosiła dumnie głowę i ogłaszała wesej i wobec: albośmy to jacy tacy, płyną chłopcy nie wieśniacy. Ale potem, orzekli, że pływania już wystarczy, a druh Naczelnik przyznał, że limit dozwolony przekroczony. (Utonęli)

Słynna kartka Związkowa z trzema Niewiastami!

Drukarka tworząca do dzieło wydawnictwa najbardziej pońgnetne i soczyste miejsc... A mianowicie wargi. Niektóre czasopisma światowej sławy pozazdrościłyby takich buziek... (Jakież wy zdziwuszki, a jakież wasze nóżki... hmmm)

Kłapo(duzo)uchy

(Wszystkie wiadomości są upodstawione i poparte faktami).

Z pewnością każdy harcerz utrwalił w pamięci tą wyjątkową chwilę, gdy złożył Przyrzeczenie harcerskie. Dużo czasu spędził na szkoleniach do biegu z zakresu historii skautingu i harcerstwa polskiego, techniki harcerskiej, aby zdobyć krzyż. Krzyż harcerski jest odznaką organizacyjną harcerzy i instruktorów wzorowany na polskim odznaczeniu wojskowym-Krzyżu Virtuti Militari. Na organizowanym biegu uczestnik powinien wykaazać się umiejętnością i wiedzą harcerską, pracą nad sobą, współzyciem w zespole harcerskim (wypełnianie zadań z patrolem, współpraca z innymi). Dlatego bieg jest silnym przeżyciem emocjonalnym i ważnym momentem w życiu harcerza. Wszystko rozpoczyna się od ustalenia liczby uczestników biegu, rodzaju trasy i wyboru terenu, przez który będzie ona wiodła, opracowania programu i rodzaju zadań na trasie. Harcerze wyruszają na trasę w patrolach z mapą w ręku. W trakcie biegu napotykają punkty kontrolne: łączność (znajomość alfabetu Morse'a, telefonu polowego, radiotelefonu); pionierka obozowa (węzły, rozniecanie ogniska); samarytanka (pierwsza pomoc, skład apteczki); struktura (odznaki, symbole i mundury organizacyjne, władze związku); historia skautingu i harcerstwa polskiego (R. Baden Powell, A. Maikowski, „Szare Szeregi”); WOS (wiedza o społeczeństwie); obrzędowość (piosenki, kominki, ogniska); terenoznawstwo (rysowanie szkieców, posługiwanie się mapą, busola, ocenianie odległości); krajoznawstwo.

Szczególnie uroczyste odbywa się Przyrzeczenie w największym starszoharcerskim szczeple im. R. Traugutta w Polsce podczas corocznych obozów w Strużnicy. Późnym wieczorem rozlega się alarm na zióbce. Te osoby, które biegną na krzyż, kierują swoje kroki w stronę ogniska, pozostałe zaś udają się na polanę, ażeby ukryć się. Hm Janusz Boissé, niezrównany druh komendant przemawia do zebranych przy ognisku. W tak wyjątkowo pamiętnej chwili słowa nabierają szczególnego znaczenia. Druh komendant daje nakaz, żeby podać za nim w milczeniu. Idąc na polanę oglądają scenki historyczne. Po przysięści na miejsce ustawiają się naprzeciwko ogniska, przy którym stoją już harcerze trzymając proporce drużyny i znicze. Hm Boissé mówi: „poręczający wystąpi”. Z ukrycia wychodzą wszyscy pozostali, a poręczyciele kładą rękę na ramieniu biegnącego na krzyż. W tym niezwykłym momencie następuje Przyrzeczenie harcerskie. Po tym niezapomnianym wydarzeniu przyrzekający robią w tył zwrot i mogą ujrzeć swego poręczyciela. Wszyscy składają szczerze i serdeczne gratulacje, a drużnowi wręczają krzyże. Biegnący, który uzyskał najlepszy wynik, bierze pierwszą głownię.

Idziemy naprzód i ciągle piemy się wzięw  
By zdobyć szczyt ideałów  
Światłany harcerski krzyż

wdr. Ewelina

(od redakcji: Ewelina nie jest członkiem ZHPnL, ale miała okazję wyjechać na obóz harcerski do Polski. Dziękujemy serdecznie, że zechciała się z nami podzielić wrażeniami).



Gdy jeś się chce...







W firmie Infigen Inc. sklonowano 37 ciałt
Reprodukcja bydła

Amerkańska firma biotechnologiczna Infigen Inc. z Deforest w stanie Wisconsin sklonowała dotychczas 37 ciałt - poinformował rzecznik przedsiębiorstwa Roman Jimenez. Dodał on, że prawdopodobnie jest to największe w świecie stado bydła uzyskane drogą klonowania komórek dorosłych krów.

Kamień węgielny pod Muzeum Indian
Uczczenie autochtonów USA

W obecności kilkuset Indian przybyłych z różnych odległych rezerwatów do stolicy USA, położono w Waszyngtonie kamień węgielny pod budynek Muzeum Indian.

Inicjatywę tę, dyskusowaną od dziesięciu lat, realizuje Smithsonian Institution. Koszt inwestycji sięga 110 milionów dolarów, z czego dwie trzecie ma sfinansować budżet federalny, a pozostałą część prywatni sponsorzy.

Konferencja o walce z przemytem zabytków kultury
Chronić sztukę

Koordinacja walki z nielegalnym handlem zabytkami kultury i sztuki jest tematem międzynarodowej konferencji, rozpoczętej w peruwiańskim mieście Cuzco.

Cristina urodziła syna



Infantka Cristina, młodsza córka hiszpańskiej pary królewskiej - Juana Carlota i Sofii, urodziła w środę nad ranem syna - poinformował Pałac Królewski. Książę przyszedł na świat w Klinice Teknon w Barcelonie, gdzie od 1992 roku mieszka 34-letnia infantka.

Lepiej późno niż wcale
Rozwód po muzulmańsku

Pewna Iranka zdecydowała się wystąpić o rozwód. Decyzja musiała być trudna, bo zapadła w 43 lata po tym, kiedy małżonkowie...

dzwonek do drzwi na nowo budzi nadzieję, ale wreszcie uznała, że sprawę trzeba załatwić oficjalnie.

CZWARTEK 30 WRZEŚNIA

6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. "Teletubbies". 16.00 - Godzina rządu. 16.50 - Wiadomości (ros.). 17.00 - Rozmowy wileńskie. 17.20 - Show. 17.45 - Na arenie sportowej.

11.40 - Niech żyje król. 12.05 - S. "Szpital polowy". 12.30 - S. "Słoneczny patrol". 13.15 - S. "Mordercy wampirów". 14.00 - S. "Park Centralny". 14.50 - S. "Nowe przygody Popeya". 15.15 - S. "Santa Barbara". 16.00 - 3 minuty.

8.05 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Kanał muz. 9.00 - Z Moskwy. 9.05 - "Ja sama". 10.05 - Lekcja jęz. litewskiego.

"Grace w opalach". 21.40 - Wileńska jutrzienka. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. "Po prostu Maria". 23.05 - Znak jakości.

16.30 - Kroniki wileńskie. J. Palekisz. 17.00 - S. "Zakazana kobieta". 17.50 - Warto odwiedzić.

21.55 - Oddział dyżurny. 7.20 - Dom towarowy. 7.30 - Arena sport. 8.00 - S. "Młody". 8.50 - S. "Lato naszej tajemnicy".

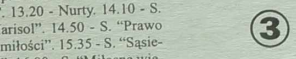
6.00 - Kawa czy herbata. 7.45 - Dziennik krajowy. 8.05 - Sport-telegram. 8.15 - Krakowskie Przedmiescie. 27. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - "Złotopolscy" - serial prod. pol. 9.10 - "Grupa specjalna Eko" - serial anim. prod. austral. 9.40 - Teleurmieję. Gry olimpijskie.

0.15 - W centrum uwagi. 0.30 - Powitanie Polonii amerykańskiej. 0.35 - Krzywka szczęścia - teleurmieję. 1.00 - "Złotopolscy" - serial prod. pol. 1.25 - "Miś Uszak" - serial anim. dla dzieci. 1.35 - Wiadomości. 2.05 - Teatr Telewizyjny. "Niedobra miłość" - autor: Zofia Nałkowska. 3.15 - Abecadło kina. 3.30 - Wieczory Chopińskie. 4.30 - Panorama. 5.05 - Program publicystyczny.

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - "Świat według Bundy'ch" - amerykański serial komed. 7.30 - Polityczne graffiti. 7.35 - "Godzila" - anim. serial dla dzieci. 8.00 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 8.30 - "Tartan" - amerykański serial przygod. 9.00 - "Allo, allo" - angielski serial komed. 9.30 - "Paloma" - meksykański telenowela. 10.30 - "Xena, wojowniczka księżniczka" - amerykański serial przygod. 11.30 - "Mortal combat" (USA). 12.30 - Disco Polo Live. 13.30 - Sekrety rodzinne. 14.00 - Link Liquid. 14.30 - Kalamurgia. 15.00 - "Batman" - anim. serial dla dzieci. 15.30 - Informacje. 15.45 - "Po prostu miłość" (Brazylia). 16.45 - "Renegat" - amerykański serial sensac. 17.35 - "F/X" - amerykański serial sensac. 18.30 - Super Express. 18.55 - Prognoza pogody. 17.15 - "Grupa specjalna Eko" - serial anim. prod. austral. 17.45 - Krzywka szczęścia - teleurmieję. 18.10 - Credo - magazyn katolicki. 18.40 - Gość Jedyński. 18.50 - "Złotopolscy" - serial prod. pol. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 20.00 - Program publicystyczny. 20.50 - Węsieć polonijne. 21.00 - Panorama. 21.30 - Teatr Telewizyjny. "Niedobra miłość" - autor: Zofia Nałkowska. 22.40 - Abecadło kina. 23.20 - Wieczory Chopińskie. 24.00 - Wiadomości.



6.00 - Dzień dobry. 8.20 - Prosto i jasno. 8.30 - S. "Miłosne wizerzy". 9.15 - S. "Bez domu jest źle". 9.30 - S. "Oszustwo". 10.25 - Przebac. 11.10 - Nowa komunikacja. 11.35 - ABC zdrowia. Klimakterium. 12.00 - Tele GA. 12.25 - Tele-show. 12.55 - S. "Czarodziejka". 13.20 - Nury. 14.10 - S. "Marisol". 14.50 - S. "Prawo do miłości". 15.35 - S. "Siasiedzi". 16.00 - S. "Miłosne wizerzy". 16.35 - S. "Bez domu jest źle". 17.10 - S. "Oszustwo". 18.00 - Ukryta kamera. 18.10 - S. "Marisol". 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Klub krokodyli. 20.15 - Koszykowska. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Z Hollywoodu. 22.40 - S. "Pierwsza fala". 23.25 - S. "Fani".



2.25 - Teleshop. 6.55 - S. "Alicja w krainie czarów". 7.15 - S. "Nowe przygody Popeya". 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. "Rosalinia". 8.45 - S. "Bez ciebie". 9.30 - S. "Uroczy i dzielni". 10.00 - Teleshop. 10.30 - S. "Długa strona miłości". 11.15 - Kamera VRS.



8.05 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Kanał muz. 9.00 - Z Moskwy. 9.05 - "Ja sama". 10.05 - Lekcja jęz. litewskiego. 10.15 - Filmy anim. dla dzieci. 10.45 - Podoba się oglądaj. 11.00 - Z Moskwy. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.05 - Film anim. dla dzieci. 13.20 - Dziełkuje za zakup. 13.35 - S. "Po prostu Maria". 14.30 - Towary i usługi. 14.40 - "Ani jak się wywas". 14.45 - Podoba się oglądaj. 15.00 - Z Moskwy. 15.10 - W świecie ludzi. 15.40 - Kanał muz. 16.10 - Patrol drogowy. 16.30 - S. "Grace w opalach". 16.55 - Podoba się oglądaj. 17.05 - S. "Robin Hood". 18.00 - Z Wilna. 18.20 - W świecie ludzi. 18.40 - Humor. 19.35 - Z Moskwy. 20.00 - Lekarz domowy. 20.30 - Towary i usługi. 20.45 - Patrol drogowy. 21.00 - Z Moskwy. 21.15 - S.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.20 - Wiadomości. 7.15, 17.45 - S. "W imię miłości". 8.15 - Show. 8.40 - Człowiek i prawo. 9.25 - S. "Dzieli jedzie do Hollywoodu". 9.50 - Biblioteka domowa. 12.30 - Razem. 13.15 - Żył sobie pies. 13.35 - Alicja Szczepankowa. 14.00 - siedem bied - jedna odpowiedź. 14.15 - Do lat 16 i więcej. 14.45 - Komedia "Wielka przerva". 16.25 - Kalambur. 17.00 - Proces. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 20.00 - Piłka nożna. 21.50 - Cichy dom.

5.00, 6.00, 7.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości. 6.15,

**KURIER  
WILEŃSKI****TRWA PRENUMERATA  
na listopad i grudzień**

Wydanie z dostarczeniem przez pocztę:

Codzienne - Indeks 0044

1 mies. 2 mies.  
19 Lt 38 Lt

Codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - Indeks 0227

16 Lt 32 Lt

Sobotnie - Indeks 0172

3,90 Lt 7,80 Lt

Płatkowe z dodatkiem "Znad Wilii" (co drugi tydzień) Indeks 0255

3,90 Lt 7,80 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

"Elephas", Olandų 3

13 Lt 26 Lt

W szkołach

13 Lt 26 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaitių klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valutinė s-ta Nr. 1871006099

**Ciągle pada**

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, lokalne opady deszczu. Wiatr południowy, południowo-zachodni, 4-9 m/sek. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 15-19 stopni.

W Wilnie będzie padało. Temperatura w nocy 10-12, w dzień 16-18 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady deszczu. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 13-18 stopni ciepła.

**Kalendarium**

\* Czwartek (30.IX) jest 273 dniem 1999 r. Do 2000 roku pozostało 92 dni.

\* Znak Zodiaku - Waga.

\* Imieniny: Felicji, Hieronima, Honoriusza.

\* Wschód Słońca - 6.16, zachód - 17.59. Długość dnia 11 godz 41 min.

\* Księżyc. Pełnia - od 25 września.

**Wyniki losowania z dnia**

28 09 1999

Nr 447



02 10 14 28 33 C

**Wyniki losowania z dnia**

27 09 1999

Nr 1209



02 04 12 13 18 21 24 28 29 30

31 36 38 41 43 45 46 48 52 58

Oferujemy dobrze płatną pracę w indywidualnej firmie budowlanej.

Nasze materiały i sprzęt, wasza aktywność i umiejętność pracy.



Tel.: (8-27) 55 34 84, 55 35 47.

W Wilnie!

od 26.08  
do 03.10

Przy al.Laisvės, naprzeciw Centrum Handlowego "Mada" i "Pasidaryk pats"

**Międzynarodowe  
Święto Cyrku!**

W programie - popisy egzotycznych

zwierząt "Baśnie wschodnie"

Po raz pierwszy na Litwie tresowane wilki!

Na arenie boksować się będzie kangur Taison!

Wystąpią również ekwilibryści, akrobaci, zonglerzy, iluzjoniści.

A zabawiać będzie jeden z najwybitniejszych w Europie clownów-mimów

Mister Arkado,

uczeń nieodżałowanego Jurija Nikulina Michaił Mingazow.

Zapraszamy:

we wtorki, srody, czwartki, piątki o godz. 18.00

w soboty, niedziele o godz. 14.00 i 18.00.

Kasa czynna jest obok cyrku od godz. 9.00 do 19.00.

Cena biletu od 8 do 12 Lt.

Dyrektor - kierownik artystyczny Petras Variakojs

**DROBNE**

Pomagam odrabiać lekcje uczniom z polskich i rosyjskich szkół.

Tel. 56-05-30.

Młoda kobieta dopatrzy dom lub mieszkanie.

Tel. 41-70-67.

Kobieta (29 lat) poszukuje pracy florystki.

Tel. 75-48-27 (wieczorem).

Dziewczyna pilnie wynajmie pokój w dzielnicy Viršuliškės, Karoliniškės, Justiniškės.

Vilnius, tel. 41-37-71.

Sprzedam ziemiaki, jęczmień, pszenżyto (ziemię i dostarczę na miejsce).

Tel. 59-02-54, 8-290-50271.

(Zam. 350)

Młody mężczyzna poszukuje dowolnej pracy. Ma prawo jazdy (kat. „B”).

Tel. 41-40-98.

Roland.

Młoda dziewczyna poszukuje pracy sprzątaczką w mieszkaniu lub biurze.

Tel. 41-09-12, 34-60-15 (od godz. 20.00).

Wykształcona dziewczyna (27 lat), Polka, zaopiekuje się domem oraz dziećmi.

Vilnius, tel. 42-72-35.

Stale skupujemy utuczone konie.

Vilnius, tel. (8-22) 320-360, 8-299-92554.

(Zam. 327)

Przygotowuję do egzaminów z języka niemieckiego.

Vilnius, tel. 46-23-42 (od godz. 18.00).

(Zam. 349)

Sprzedajemy galęzie brzożowe na opał. Cena 1 m sześć. - 18 Lt. Możemy przywieźć.

Vilnius, tel. 51-42-98, 8-299-66673.

(Zam. 314)

Sprzedam konia (5 lat).

Tel. 41-20-20.

**KURIER  
WILEŃSKI**Wydawca ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”**Ro. redaktora naczelnego  
Krystyna ADAMOWICZ**Adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322.  
ISSN 1392-0405  
E-Mail adres: kurier\_w@post5d.lt

**Redaktor naczelny** (tel. 42-79-01), **dyrektor spółki** Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora:** Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), **sekretarz redakcji** Andrius Malkanis, **zastępca sekretarza:** Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

**DZIAŁY:** **polityka** - Pawel Kobak (tel. 42-79-64), **gospodarka** - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), **stolica** - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04), **kultura**, „Vilniana” - Halina Jotkialo

**literatura i sztuka** - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), **praworządność** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), **międzylęzy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **sport** - Andrius Ratiwickis (tel. 42-78-63), **fotoreporter** - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), **komercyjny** - Dariusz Guszca (tel. 42-78-90), **reklama** - (tel. 42-69-63), **kolportaż** - Lucja Stankeviciute - (tel. 42-69-63), **rejon sołeczniczy** - Piotr Ryngevicz (tel. 8-250-52780), **rejon trocki** - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyz. redaktor **Julitta TRYK**

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 11 04,  
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.  
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.